



Łączymy się w bólu ze wszystkimi, którzy pogrążeni są w smutku po katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Swoje kondolencje przekazał ks. Maurice Yaya Sarde Mana, były adopcyjny kłeryk, a obecnie proboszcz parafii w Gaschidze w północnym Kamerunie. Dowiedział się o tej tragedii z telewizji. O ofiarach pamiętamy w naszych modlitwach.

Relacja z wyjazdu do Kamerunu Zbiórki

pieniężne

W dniach 29.01-25.02.2010 r. odwiedziłem wraz z założycielem Ruchu „Maitri”, Jackiem Wójcikiem, placówki misyjne, za pośrednictwem których nasz Ruch udziela pomocy potrzebującym Kameruńczykom. Udaliśmy się do tego środkowoafrykańskiego kraju, ponieważ chcieliśmy zobaczyć z bliska, jak wygląda sytuacja dzieci adopcyjnych, zrobić im zdjęcia dla ofiarodawców oraz rozpoznać inne potrzeby, którym moglibyśmy zaradzić. Podróż została sfinansowana z naszych własnych prywatnych pieniędzy. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że na miejscu spotkaliśmy się z ogromną gościnnością polskich misjonarek i misjonarzy.

Zacznę od niektórych owoców, jakie ten wyjazd przyniósł:

- umożliwił nam zrobienie zdjęć dzieciom adopcyjnym: chłopcy pozowali do zdjęć często z jakimiś narzędziami, a dziewczynki – np. z kwiatkami; takie zdjęcia są szczególnie ważne dla rodziców, do których dzieci nie piszą;
- pozwolił nam poznać misjonarzy, których często znamy tylko z nazwiska (ja osobiście znałem tylko dwie misjonarki z Kamerunu i jednego księdza Kameruńczyka); poznaliśmy kilkadziesiąt kolejnych (w tym dwóch biskupów: JE ks. bp. Jana Ozgę i JE ks. bp. Eugeniusza Jureczkę). Teraz kontakt z nimi będzie o wiele łatwiejszy;
- pozyskaliśmy ponad 30 nowych projektów pomocowych (2 z nich wymienione są na s. 6);

- dzięki naszemu przyjazdowi do Essengu dzieci adopcyjne mogły ofiarować swoim darczyńcom to, co miały: po butelce orzeszków ziemnych; wprawdzie ich przywóz był trochę kłopotliwy (17 kg orzeszków), ale myślę, że warto było;
- przywieźliśmy też różne zabawki robione przez dzieci, tabliczki używane przez najmłodszych zamiast zeszytów, instrumenty ręcznie robione, dzięki czemu nasze prelekcje będą bogatsze;
- prelekcje będą też ciekawsze dlatego, że będziemy mogli mówić o tym, co widzieliśmy, ilustrując to zdjęciami, których zrobiliśmy kilka tysięcy;
- przekonałem się też, że Kameruńczycy cieszyli się z naszego przyjazdu: oni nie czekają tylko na nasze pieniądze, ale także na to, że ktoś się nimi zainteresuje, porozmawia.

Odwiedziliśmy prawie wszystkie misje, którym pomaga Ruch „Maitri”, a mianowicie: Nkol-Avolo, Ayos, Atok, Abong Mbang, Doumé, Esseng, Dimako, Bertoué, Bétaré Oyé, Garoué Boulai, Gaschige, Mokolo, Mandamé. Ponadto byliśmy w następujących miejscowościach: Jaunde, Ngoya, Soumbou, Ngaoundéré, Lagdo, Garoua, Talak, Maroua, Guider, Waza, Bafoussam, Foumban, Koutaba (klasztor cystersów), Ankouamb, Dibote (wioska Pigmejów). Obserwowaliśmy też, jak wielkim szacunkiem i wdzięcznością cieszą się misjonarze i misjonarki.

Ciąg dalszy na str. 5



Łącznie na tych zbiórkach zebrano 12 479,89 złotych; 5,00 euro; 0,11 dolarów i 25 koron czeskich i jeden złoty łańcuszek. Choć nadal wpłaty na konto stanowią największą część przychodów, zbiórki są niezwykle ważne, gdyż podczas takich niedziel misyjnych wiele osób dowiaduje się o Adopcji Serca i decyduje się na wsparcie potrzebującego dziecka. Ponadto uzyskaliśmy zgodę administratora parafii św. Maurycego na przyjazd do niej 24 maja s. Marty Litawy SAC, która opowiedziała o swojej pracy w Ruandzie. Część tacy została dla niej przeznaczona. Przedstawiciel wspólnoty wrocławskiej wspomógł też 1 lutego wspólnotę raciborską w zbiórce do puszek w ich mieście.

Podsumowanie działalności wrocławskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” w roku 2009

Podobnie jak co roku, przekazujemy Państwu raport z działalności wrocławskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” w 2009 r. Witamy przy tej okazji nowych darczyńców i sympatyków. Mamy przyjemność poinformować, że 2009 r. był kolejnym rokiem, w którym ofiary na nasze konto wzrosły, osiągając 517 429,22 zł. Liczba naszych ofiarodawców zwiększyła się do 580. Najwięcej z nich pochodzi – poza Wrocławiem – także z Nysy, Raciborza, Legnicy, Gliwic, Warszawy, Bytomia, Ka-

Tab. 1. Miasta naszych ofiarodawców

L.p.	Miasto (w nawiasie miejsce w 2008 r.)	Liczba ofiarodawców w 2009 r.
1.	Wrocław (1)	216
2.	Nysa (20)	17
3.	Racibórz (12)	12
4.	Legnica (2)	10
	Gliwice (3)	10
	Warszawa (14)	10
7.	Bytom (4)	9
	Katowice (4)	9
9.	Opole (14)	8
10.	Bielany Wrocławskie (4)	7
	Kraków (4)	7
	Wałbrzych (9)	7
	Ruda Śląska (14)	7
14.	Poznań (4)	6
	Zabrze (9)	6
	Tychy (14)	6
17.	Tarnowskie Góry (9)	5
	Rybnik (19)	5
	Oława (*)	5
20.	Jelenia Góra (14)	4
21.	Gdańsk (12)	3
	Brzeg (20)	3
	Brzeg Dolny (20)	3
	Głogów (20)	3
	Kłodzko (20)	3
	Świętochłowice (20)	3
	Żory (20)	3
	Chorzów (*)	3
	Kotla (*)	3
	Wołów (*)	3

* Poza pierwszą trzydziestką w 2008 r.

towic, Opola, Bielan Wrocławskich, Krakowa, Wałbrzycha, Rudy Śląskiej. Tab. 1 przedstawia listę miejscowości wg malejącej liczby darczyńców. Uwaga: analiza ta obejmuje tylko te osoby, które wpłacały na konto wrocławskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” w okresie 1.01-31.12.2009 r. Brano pod uwagę wyłącznie adresy, jakie się pojawiają na wyciągach bankowych. Nie uwzględniono wszystkich miejscowości, a jedynie te, skąd mamy najwięcej dobrodziejów (30 najpopularniejszych). Otrzymaliśmy także darowizny z zagranicy: Irlandii, Francji i Finlandii.

Wielu dobroczyńców przybyło z Nysy. W dużej mierze jest to efektem naszej dwukrotnej wizyty w tym pięknym mieście. Zawdzięczamy to naszej dotychczasowej ofiarodawczyni, nysance, która uzyskała zgodę dwóch proboszczów na zorganizowanie w ich parafiach niedziel misyjnych, połączonych ze zbiórką do puszek na cele misyjne. Rozdawaliśmy przy tej okazji gazetki. Owocem wyjazdu do Nysy był także artykuł o Adopcji Serca w prasie lokalnej.

Adopcja Serca w liczbach

1 kwietnia 2010 r. Adopcją Serca objętych było 498 dzieci i 1 staruszka, czyli o 25 proc. więcej niż w 2008 r. Stanowi to ok. 12 proc. ogółu dzieci, adoptowanych przez cały Ruch „Maitri” w Polsce i Czechach (których jest ok. 4000). Szczegółowe dane zawiera tab. 2.

Tab. 2. Kraje, w których wrocławska wspólnota Ruchu „Maitri” realizuje Adopcję Serca

Kraj	Placówka misyjna	Numer listy	Liczba podopiecznych	Zgromadzenie
Ruanda	Butare	120, S121, S144	22	Siostry szpitalne
	Masaka	99, S36, S54, S38, S85, S120	27	Siostry pallotynki
	Ruhuha	110, S79	51	
	Gikondo	119, 121	24	
	Ruhango	184	20	
Demokratyczna Republika Konga	Rutshuru	108, 137, S101	63	Siostry salezjanki
	Goma	160, S106, S133	47	
Sudan	Hilla Mayo	Różne	97	Ojcowie jezuici
Madagaskar	Madagaskar	126, 129, 142, 143, 159, 168, 171, 186, 187	147	
Togo	Lomé	S134	1	Siostry służebniczki Ducha św.

Prelekcje

Przeprowadziliśmy 9 prelekcji (czyli o 200 proc. więcej niż w ubiegłym roku) o Ruchu „Maitri”, prowadzonej przez niego Adopcji Serca lub o sytuacji w Afryce: 14.03 w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu, 16.03 w Gimnazjum nr 2 w Głogowie (z okazji Tygodnia Tolerancji), 20.03 w naszej parafii (dla gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Bystrzycy Oławskiej), 1.06 we Wrocławskim Centrum Twórczości Dziecka (z okazji Dnia Dziecka), 21.06 w parafii św. św. Jakuba i Agnieszki w Nysie (prezentacja multimedialna), 30.06 w Domu Misyjnym Dobrego Pasterza w Nysie, 16.09 (na zaproszenie bytomskiej wspólnoty Ruchu „Maitri”) w Bytomskim Centrum Kultury podczas koncertu, 19.11 w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowej Rudzie (z okazji Tygodnia Edukacji Globalnej) oraz 20.11 w klubie „Autograf” przy Centrum Sztuki „Impart” we Wrocławiu (również z okazji Tygodnia Edukacji Globalnej).

Listy do Afryki

W 2009 r. zrobiliśmy 5 zbiorczych wysyłek na Madagaskar oraz 4 wysyłki do Ruandy i Demokratycznej Republiki Konga. Przypominamy o konieczności opisywania każdej przesyłanej do dziecka kartki, zdjęcia, rysunku, nalepek itp. W lewym górnym rogu powinny się znaleźć imię i nazwisko dziecka, jego kod oraz siedziba misji i kraj (zob. tab. 2). Uprzejmie prosimy o nieprzysyłanie do nas ubrań, medaliów ani książek. Paczki do Afryki są bardzo drogie. Poza tym dzieci nie powinny być wyróżniane takimi drogimi (jak na afrykańskie warunki) prezentami, podczas gdy wiele dzieci w ogóle nie otrzymuje listów od rodziców z Polski. W tym miejscu apelujemy, aby przynajmniej raz w roku wysłać choćby kartkę do dziecka. Jeśli ktoś nie zna francuskiego, nasi wolontariusze przetłumaczą.

O Ruchu „Maitri” w mediach

Coraz częściej o Ruchu „Maitri” pisze prasa (nawet zagraniczna, jak „Sunday Times” w wydaniu z 28.03.2010 r.) i mówi telewizja, np. 4.04.2010 TV „Trwam”. Cieszy nas to, gdyż po takich reportażach pojawiają się nowi ludzie dobrej woli. Jesteśmy jednocześnie świadomi dużej odpowiedzialności za to, co robimy. Zwiększone zainteresowanie mediów w dużej mierze było spowodowane wizytą Papieża Benedykta XVI w Kamerunie oraz wojną w Demokratycznej Republice Konga. W 2009 r. obecność Ruchu lub jego członków (nieraz tylko zdawkowa) w mediach zaznaczyła się następująco:

► **Styczeń:** K. Czernichowski, *Adopcja Serca – chrześcijańską pomocą bliźniemu*, w: „Nowe Życie” 2009, nr 1;
► **Styczeń:** *Warszawa – misjonarze apelują o podejmowanie „Adopcji Serca”*, komunikat prasowy Katolickiej Agencji Informacyjnej, 25.01;
► **Luty:** S. M. Leszkowska w rozmowie z Beatą Zajączkowską, *Radością są dzieci*, Radio Watykańskie, 2.02;

► **Luty:** S. B. Pustulka w rozmowie z Beatą Zajączkowską, *Głód, brat wojny i jego najmłodsze ofiary*, Radio Watykańskie, 6.02;
► **Marzec:** B. Zajączkowska, *Angola – Kamerun: modlitwa i publiczne porządki*, Radio Watykańskie, 14.03;
► **Marzec:** T. Makulski w rozmowie z Beatą Zajączkowską, *Kamerun – kraj nadziei i braku równowagi*, Radio Watykańskie, 16.03;
► **Marzec:** B. Zajączkowska, *Kamerun: sesja formacyjna dla dzieci w sanktuarium Bożego Miłosierdzia*, Radio Watykańskie, 29.03;
► **Kwiecień:** K. Kamińska-Holc, *Jasne barwy w obrazie młodzieży – „Adopcja Serca”*, w: „Wychowanie na co Dzień”, kwiecień 2009;
► **Czerwiec:** Zapowiedź wystawy w Nysie, w: „Gość Niedzielny. Opole”;
► **Lipiec:** Zapowiedź wystawy w Nysie, w: „Nowiny Nyskie”;
► **Lipiec:** Ks. St. Stanisławek, wywiad, Radio „Maryja”, 2.07;

► **Lipiec:** Reportaż o Adopcji Serca, w: „Nowiny Nyskie”, 9.07;
► **Sierpień:** M. Minta, *Pij uczciwą kawę*, w: „Rzeczpospolita”, 21.08;
► **Wrzesień:** J. Klimowicz, *Życie za 18 euro na miesiąc*, w: „Gazeta Wyborcza. Białystok”, 3.09;
► **Wrzesień:** Relacja z koncertu w Bytomskim Centrum Kultury, zorganizowanego przez Ruch „Maitri”, w: „Wydarzenia”, Telewizja Sfera TV, 17.09;
► **Listopad:** J. Wójcik, *Służyć pokojowi*, w: „Posłaniec”, listopad 2009;
► **Listopad:** *Prezydent Adamowicz ma trójkę adoptowanych dzieci*, w: „Gazeta Wyborcza”, wydanie internetowe, 23.11.
Oprócz tego mamy stałą rubrykę w dwóch gazetkach parafialnych: „Głos Parafian” (parafia św. Augustyna we Wrocławiu) i „Głos Serca” (parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Legnicy). Sporadycznie ukazują się artykuły w „Głosie Pocieszenia” (parafia św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu).

Oszczędności

Organizacja pomocy krajom afrykańskim, w tym Adopcji Serca, wiąże się z kosztami administracyjnymi (w ujęciu procentowym stanowiły one w 2009 r. poniżej 1 proc.): na zakup kopert, znaczków, druk ulotek, folderów, opłaty bankowe. Środki pozyskujemy z dwóch źródeł. Z każdej składki miesięcznej na dziecko potrącamy 1 EUR na cele administracyjne. Drugim źródłem są odsetki od lokat bankowych. Wpłaty na dożywianie dzieci i projekty jednorazowe nie są natomiast obarczane potrąceniem. W całości przekazujemy je na określone przez darczyńcę cele. Staramy się oszczędnie gospodarować funduszami, otrzymywanymi od często niezamożnych osób. Od ubiegłego roku w dużej części korzystamy z usług InPostu, które są tańsze niż usługi Poczty Polskiej. Firma InPost dociera jednak tylko do wybranych większych miast. Niestety nie są przyjmowane listy o wadze poniżej 50 g, dlatego do takich przesyłek dołączamy blaszki, które obciążają listy. Do niektórych mieszkańców Wrocławia przesyłki zanosimy osobiście, wrzucając je do skrzynek. Praca wrocławskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” w 100 proc. opiera się na wolontariacie. Nie zatrudniamy ani jednej osoby. Dzięki temu nie wykorzystujemy całości funduszu administracyjnego. Możliwe się więc stało przekazanie 5000 zł z tego funduszu na projekty misyjne, takie jak oświetlenie awaryjne w ośrodku zdrowia w Gatarze w Burundi.

Wysokość składki na Adopcję Serca w 2009 r.

W tab. 3 przedstawiamy miesięczne kwoty składek na różne formy pomocy (łącznie z kwotą na cele administracyjne) w zależności od kursu euro przyjmowanego do rozliczeń w poszczególnych okresach. Uwaga: w przypadku Madagaskaru, niezależnie od wieku dzieci, obowiązuje składka 13 EUR. Prosimy o porównanie ze swoimi wpłatami i ewentualne uzupełnienie niedoboru. Wysokość składek na bieżąco publikujemy na naszej stronie internetowej www.wroclaw.maitri.pl. Można też je samodzielnie obliczać na podstawie

kursu sprzedaży euro w banku PKO BP, gdzie posiadamy rachunek, lub w dowolnym innym banku, gdyż kurs ten niewiele się różni w poszczególnych bankach. Dziękujemy tym wszystkim, którzy płacą więcej, niż by to wynikało z wysokości składki (wielu ofiarodawców płaci 60, a nawet 100 zł). Z jednej strony generuje to dla darczyńcy nadwyżkę, która będzie mogła finansować ew. niedobór, gdy kurs euro wzrośnie, a z drugiej nam pomaga finansować utrzymanie dzieci, dla których nie znaleźli się jeszcze rodzice adopcyjni.

Tab. 3. Składki na Adopcję Serca w okresie 01-12.2009 r.

Miesiąc 2009 r.	Szkoła podstawowa (13 EUR)	Szkoła średnia (17 EUR)
Styczeń	55 zł	72 zł
Luty	63 zł	82 zł
Marzec	64 zł	84 zł
Kwiecień	62 zł	80 zł
Maj	58 zł	76 zł
Czerwiec	60 zł	78 zł
Lipiec	58 zł	76 zł
Sierpień	56 zł	73 zł
Wrzesień	55 zł	72 zł
Październik	57 zł	75 zł
Listopad	57 zł	75 zł
Grudzień	56 zł	73 zł

Pytania do Ruchu „Maitri”

► WPLATY

Co należy wpisać w tytule przelewu?

Program (Adopcja Serca/dożywianie i leczenie/nazwa projektu jednorazowego), kod ofiarodawcy, kod dziecka, kraj dziecka (w przypadku wpłat na Adopcję Serca) i ilu miesięcy dotyczy wpłata (w przypadku Adopcji Serca). Podanie wszystkich tych danych znacznie ułatwi nam księgowanie wpłat.

Jaki przyjąć przelicznik - jaką sumę mamy wpłacić?

Składki za 2009 r. podane są w tab. 3 na s. 3. Można tę składkę na bieżąco śledzić na stronie internetowej <http://www.wroclaw.maitri.pl/programyPomocy.html#adopcja> lub samemu ją obliczać wg kursu sprzedaży banku PKO BP (lub ew. dowolnego kantoru).

Z informatora wynika, że musimy mieć jakiś kod (A99). Proszę o wyjaśnienie, o co z nim chodzi. Czy w tym samym czasie możemy dokonać wpłaty?

Kod nadajemy po otrzymaniu deklaracji. Pierwszej wpłaty można dokonać przed przesłaniem deklaracji. Wówczas w tytule przelewu nie trzeba podawać kodu.

W informacjach, które otrzymałem, napisane jest, że przelewy związane z uczestnictwem w programie Adopcji Serca robimy na poczcie lub w banku. Czy pieniądze można przelać przez internet?

Oczywiście pieniądze można przelewać za pośrednictwem internetu.

Czy pieniądze mogę przelać już teraz, czy muszę czekać do czasu otrzymania dokumentacji dziecka?

Wpłata może mieć miejsce przed lub po wysłaniu deklaracji. Dokumentację przekazujemy darczyńcom po uprzednim sprawdzeniu wpłat za przynajmniej 3 miesiące, zatem prosimy o wpłaty, nie czekając na przydzielenie dziecka.

Szkola chce adoptować dziecko. Czy wpłaty można dokonać internetem, z prywatnego konta, a w nazwie zleceńodawcy podać nazwę szkoły?

Tak, ważne, aby umieścić informację, że to na Adopcję Serca i za ile miesięcy.

Czy istnieje możliwość zapłaty za Adopcję Serca za cały następny rok lub dłużej z góry?

Oczywiście istnieje możliwość wpłaty za Adopcję za dowolny okres z góry. Prosimy tylko podać w tytule, jaki to okres.

Czy mogę liczyć na potwierdzenie wpłat do 20 kwietnia? Potrzebne mi do rozliczenia podatku.

Bardzo prosimy o rozliczenie się z urzędem skarbowym bez czekania na dokument od nas. Na pewno go doślemy. Darowizny można odliczyć od podstawy opodatkowania, ale urząd skarbowy nie wymaga potwierdzenia wpłat w momencie składania PIT-u.

Chcemy z góry na rok opłacić dwoje dzieci. Jaki jest ostateczny termin przesłania kwoty (czy jest jakieś ograniczenie terminem)?

Nie ma żadnego ograniczenia terminem. Od niego zależy tylko, jak szybko zostaną przydzielone dzieci.

► ADOPCJA SERCA – ZAGADNIENIA OGÓLNE

Czy wypełnioną deklarację możemy do Państwa wysłać pocztą? Czy potrzebujecie dowód wpłaty?

Nie potrzebujemy, ale przesłanie pocztą kserokopii dowodu wpłaty wraz z deklaracją może przyspieszyć przydzielenie dziecka adoptowanego.

Kiedy ruszy proces adopcyjny oraz kiedy ewentualnie możemy spodziewać się pierwszych informacji o dziecku, które chcemy wspierać?

Procedura adopcyjna trwa przeciętnie 3 miesiące (licząc od dnia otrzymania składki za trzeci miesiąc). Jeśli mają Państwo możliwość przyjmowania korespondencji w języku francuskim, to wtedy prześlemy dokumentację wcześniej.

Ponieważ jestem od kilku lat związana nieco z jezuitami, a z informacji na stronie internetowej Ruchu „Maitri” wynika, że jezuici mają swoje ośrodki na Madagaskarze, poproszę uprzejmie o wiadomość, czy jest możliwość włączenia się jeszcze w pomoc w tym ośrodku?

Tak, jest możliwość Adopcji Serca na Madagaskarze za pośrednictwem polskich ojców jezuitów. W tym celu należy wypełnić i przesłać do nas pocztą deklarację. Od 2007 r. wspieramy dzieci na Madagaskarze za pośrednictwem o. Tadeusza Kasperczyka SJ, a od 2008 r. także o. Józefa Pawłowskiego SJ.

Piszecie Państwo, że stajemy się przybranymi rodzicami sieroty. W przypadku naszego chłopca chyba jest to niewłaściwe, gdyż ma on oboje rodziców.

Informacja o tym, że stają się Państwo przybranymi rodzicami, znajduje się na standardowym druku, który przesyłamy wszystkim, którzy adoptują dziecko. Ponadto nawet w przypadku pełnych sierot wyrażenia „przybrani rodzice” nie należy rozumieć dosłownie. Te sieroty w dosłownym znaczeniu często mają przybranych rodziców na miejscu w Afryce. W Adopcji Serca chodzi o duchowy i mate-

rialny patronat nad dzieckiem do ukończenia 18. roku życia. Przybrani lub biologiczni rodzice są zbyt biedni, aby zapewnić dzieciom odpowiednie wyżywienie, odzież i edukację.

W związku z tym, iż pomoc pragnie grupa uczniów, których czas nauki to kilka miesięcy, czy istnieje możliwość niesienia pomocy np. przez 1 rok?

Adopcja Serca polega na wspieraniu dziecka aż do jego usamodzielnienia, zazwyczaj do ukończenia 18. roku życia. W przypadku gotowości wpłat przez rok, polecamy program dożywiania i leczenia anonimowych dzieci. Wspieramy obecnie 3 ośrodki dożywiania.

Dlaczego właściwi rodzice naszego dziecka stanowią jego rodzinę zastępczą?

Nie wszystkie dzieci przyjęte do Adopcji Serca są sierotami. W programie uczestniczą także dzieci z bardzo ubogich rodzin.

Dlaczego w potrzebach sieroty zgłaszanych pod adresem placówki misyjnej widnieje prośba o pomoc w opłacaniu szkoły tego dziecka? Przecież chłopiec ma dopiero 3 lata!

Nie ma pomyłki wieku. Na listach Adopcji Serca, otrzymywanych od misjonarzy, znajdują się czasem dzieci w wieku przedszkolnym. Akceptujemy takie wybory misjonarzy, gdyż wierzymy, że dane dziecko rzeczywiście potrzebuje pomocy (niedawno z Sudanu otrzymaliśmy nawet zdjęcie niemowlęcia). W takim przypadku składka miesięczna nie jest kierowana na czesne szkolne, a jedynie na żywność, odzież i lekarstwa. Jeżeli w rubryce „Potrzeby zgłaszane placówce misyjnej” znalazł się zapis o szkole, to jest to niedopatrzanie misjonarza.

► LISTY DO DZIECI

Materiały i kwestionariusz dotarły – bardzo się cieszymy i mamy nadzieję, że staniemy się faktycznym wsparciem dla Rosine. Czy jeszcze gdzieś mam napisać, kogoś powiadomić?

Zachęcamy do napisania listu do dziecka i przesłania go do nas.

Chcemy wysłać list przetłumaczony na język francuski – czy załączyć również kopię po polsku?

Wersja francuskojęzyczna wystarczy.

Chciałam napisać list do swojego dziecka po raz pierwszy. Chciałam opisać list i zdjęcia, ale niestety nie pamiętam swojego numeru ewidencyjnego.

Przy pisaniu listów do dziecka nie jest potrzebny kod ofiarodawcy. Należy w lewym górnym rogu napisać imię i nazwisko dziecka, jego numer i placówkę misyjną (tab. 2, s. 2).

Co prawda nie utrzymuję kontaktu listownego, ponieważ występuje w tym przypadku zbyt



duża komplikacja ze względu na barierę językową, niemniej jestem żywo zainteresowany postępami w nauce oraz aktualnym zdjęciem i statusem egzystencjonalnym mojego dziecka.

Gdy otrzymujemy listy od dzieci, przesyłamy je do rodziców adopcyjnych. Z nich można się dowiedzieć o postępach w nauce. O sytuacji dzieci wiemy też czasem od misjonarzy (np. gdy dziecko z jakiegoś powodu zostaje wykresłone z Adopcji Serca). Nieraz do listów jest dołączona kopia świadectwa. Z doświadczenia wiemy, że dzieci częściej piszą listy wtedy, gdy otrzymują je z Polski. Zachęcamy do napisania listu po polsku i zadania w nim interesujących Pana pytań. Nasi wolontariusze z chęcią przetłumaczą go na francuski. Dzieciom łatwiej się pisze listy do kogoś, kogo poznają choćby z listu.

Dziwi mnie po trosze, iż dochodzą do mnie listy ponadroczne. Czy list dotrze szybciej, jeśli dziecko zaznaczy, żeby go nie tłumaczyć?

Liczba ofiarodawców rośnie kilkadziesiąt razy szybciej niż liczba wolontariuszy. Cieszymy się, że możemy pomagać coraz większej liczbie dzieci, ale to się odbywa kosztem tego typu opóźnień. Cały czas pracujemy nad usprawnieniem organizacji naszej pracy, ale to nie jest tylko od nas zależne. Nieraz dostajemy listy od misjonarzy z półrocznym opóźnieniem. Misjonarze nie wysyłają listu za każdym razem, gdy jakieś dziecko go przyniesie, tylko jak się zbierze partia. Poza tym nieraz czekają na okazję, gdy ktoś jedzie do Polski. Takie zaznaczenie przez dziecko, że nie jest potrzebne tłumaczenie, niewiele pomoże. My posiadamy bazę ofiarodawców, którzy zadeklarowali znajomość języka francuskiego. Jeśli ktoś zaznaczył w deklaracji, że nie ma możliwości otrzymywania listów w języku francuskim, a znalazł wśród rodziny lub znajomych kogoś, kto zna francuski, proszę nas o tym poinformować.

Relacja z...

Dokończenie ze str. 1

Dzięki nim wchodziliśmy do domów, szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia, uczestniczyliśmy w lekcjach, zaglądaliśmy dzieciom do zeszytów i tornistrów (jeśli je miały), jedliśmy wspólnie z Kameruńczykami. Nie byliśmy postrzegani jak turyści, którzy na chwilę się pojawiają, a później znikają, lecz chętnie z nami rozmawiano i pokazywano dobytek. Dlatego w różnych sytuacjach mogliśmy obserwować codzienne życie ludzi.

W Talaku przygotowano dla nas ucztę. Rozwieszono nad nami duży parasol, ale towarzyszący mi Jacek powiedział, że lubi kameruńskie słońce, więc złożono parasol. Pod zadaszeniem przygotowano dla nas wersalkę. Poczęstowano nas miejscowymi przysmakami. Jedzenia było dużo. Na matach siedziała starszyzna, ale

Ponad rok temu wysłałem do mojego dziecka list i do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi. Dziwi mnie to zwłaszcza dlatego, iż wcześniej zawsze regularnie po ok. pół roku otrzymywałem odpowiedź na swój list. Czy wszystko jest w porządku z moim dzieckiem?

Siostry nas informują, jeśli któreś dziecko skończy szkołę lub się wyprowadzi, lub umrze, co niestety też się zdarza. Zachęcamy do wysłania listu, nie czekając na odpowiedź na poprzedni.

Od lat płacę pieniądze na dziewczynę w Sudanie. Ostatnie wiadomości, jakie o niej miałam, pochodzą z sierpnia 2007 r. Niestety od tamtej pory nie mam pojęcia, co się z nią dzieje, a to już 2,5 roku.

Niestety w przypadku Sudanu – w przeciwieństwie do innych krajów – rodzice adopcyjni otrzymują zasadniczo informacje o swoim dziecku tylko 2 razy: na początku i na końcu programu.

Bardzo się cieszę, że mogę napisać do Erica. To dla mnie bardzo ważne i nie chodzi mi bynajmniej o odpowiedź – rozumiem, że równie dobrze mogę jej nie otrzymać – ale o sam fakt, że moja rola nie sprowadzi się wyłącznie do przekazywania pieniędzy. One też są ważne: mogą pomóc Ericowi nie tylko spełnić marzenia, osiągnąć coś w życiu, ale przede wszystkim przeżyć. Dać pieniądze jest jednak najłatwiej. Mnie szczególnie cieszy możliwość wywołania uśmiechu na twarzy Chłopca. Czy dzień urodzin znaczy coś w Ruandzie? Ma urodziny 10 listopada, to już blisko.

Dzieci naprawdę bardzo oczekują listu i zdjęcia swojego darczyńcy. Tym, które nie otrzymują, jest przykro (więcej jest dzieci, które nie otrzymują listów od swoich rodziców, niż rodziców, którzy nie otrzymują listów od

niejadła. Dopiero kiedy myśmy skończyli, oni otrzymali to, co zostało. Kolejną grupą w hierarchii, która musiała się zadowolić tym, co zostawiła starszyzna, były kobiety i dzieci.

W innej miejscowości przygotowano dla nas występy. Po nich nastąpiło przemówienie, jakie szef wioski odczytał z kartki. Mężczyźni siedzieli na krzesłach, a kobiety i dzieci stały. Żadnej z kobiet (oprócz s. Nazariuszy Żuczek, misjonarki) nie wydawało się, że coś jest nie tak. Szef wioski, dziękując za wsparcie, jakie otrzymują wybrane dzieci, poprosił o rozszerzenie programu Adopcji Serca również na inne dzieci, a także o budowę szkoły. Wyraził pragnienie, aby wieś ta stała się polską wsią. Zapytałem, czy mieszkańcy byliby skłonni uczyć się polskiego. Szef z entuzjazmem odpowiedział, że oczywiście. Jeden z obecnych, jakby na dowód tego, zaprezentował kilka słów po polsku, jakich się wcześniej nauczył.

swoich dzieci). Jeśli chodzi o urodziny, to na kwestionariuszach dzieci nieczęsto podany jest dokładny dzień urodzin. Afrykańczycy (szczególnie starsi), na pytanie o wiek, podają go nieraz jedynie w przybliżeniu). Urodziny nie są w Ruandzie obchodzone, natomiast na pewno 10 listopada będzie dla Pani szczególnym dniem pamięci modlitewnej, która jest tak bardzo potrzebna.

Czy jest możliwe, aby ktoś z wolontariuszy tłumaczył listy wysyłane do dzieci adopcyjnych na język francuski.

Tak, zapewniamy tłumaczenia z i na francuski.

► CO WIĘCEJ MOŻNA ZROBIĆ?

Czy można rozprowadzić ulotki Ruchu „Maitri” w kościołach lub wywiesić je w gablotach z informacjami w parafiach?

Dziękujemy za tę inicjatywę. Bardzo prosimy o zapytanie proboszcza o zgodę przed wyłożeniem ulotek. Pomysł z gablotami parafii jest bardzo cenny.

► PRENUMERATA „MY A TRZECI ŚWIAT”

Mam pytanie odnośnie gazetki. Czy dla osób uczestniczących w Adopcji Serca dostępne są gazetki?

Gazetki są dostępne w prenumeracie za dowolny okres (cena 1 egz.: 2,70 zł łącznie z wysyłką). Wszystkim darczyńcom przesyłamy natomiast gazetki świąteczne na Boże Narodzenie. Wpłacić można przy okazji Adopcji Serca lub osobno zaznaczając „+ prenumerata zł” Gazetki dostępne są także w wersji elektronicznej: <http://www.maitri.pl/content/view/423/153/>.

Ogólnie rzecz ujmując, Kameruńczycy są bardzo otwarci i życzliwi. Potwierdziła się opinia naszej ofiarodawczyni Oktawii, która na spotkaniu opłatkowym w styczniu przyznała się, iż na jej przystąpienie do Adopcji Serca miało wpływ poznanie Kameruńczyków, którzy okazali się być „fantastycznymi ludźmi”. Zdarzyło się kilka razy, że to nie my, ale Afrykańczycy nas obdarowali (jajkami, kurami, a nawet kozą). Była to dla nas prawdziwa lekcja pokory.

Na koniec chciałbym zamieścić ogłoszenie misjonarki z Abong Mbang (wschodni Kamerun), s. Nazariuszy Żuczek. Poszukuje ona mianowicie dentystki, która byłaby gotowa za własne pieniądze przylecieć do Kamerunu przynajmniej na 3 miesiące i nieodpłatnie popracować. Siostra zapewnia wyżywienie, nocleg i sprzęt medyczny. Zainteresowanych proszę o kontakt.

Konrad Czernichowski



Ośrodki dożywiania

Dzięki znacznym ofiarom z przeznaczeniem na dożywianie i leczenie dzieci, w 2009 r. zaczęliśmy wspierać dożywianie w kolejnym ośrodku misyjnym – tym razem w przedszkolu w Lomé – stolicy Togo. Obecnie wrocławska wspólnota Ruchu „Maitri” wspiera już 3 ośrodki: w Gomie-Keshero

w Demokratycznej Republice Konga (14 400 USD rocznie), Kibeho w Ruandzie (5 200 EUR rocznie) i Lomé w Togo (2 000 EUR rocznie). Wszystkie 3 kraje są zaliczane przez ONZ do najsłabiej rozwiniętych na świecie. Oto, co pisze s. Aldona Wysocka (służebniczka Ducha św.) z Togo:

Lomé, 13.03.2010 r.

Witam serdecznie i pozdrawiam.

Posyłam parę zdjęć z przedszkola. Nasze dzieci mają się dobrze i dzięki Waszej pomocy w dożywianiu każdego dnia – jak to one same mówią – mają światło wskole: siadają do stołu i jedzą z własnego talerzyka coś dobrego. W imieniu dzieci i ich rodzin bardzo dziękujemy za wsparcie.

Pamiętamy o Was w modlitwie. Szczęść Boże wszystkim Dobrodziejom!

S. Aldona Wysocka SSPS



Ruch „Maitri” jako wspólnota chrześcijańska

Ruch „Maitri” jest członkiem-założycielem Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. W 2009 r. zarejestrowanych było przez Radę Ruchu „Maitri” (28.03) 12 wspólnot: w Białymstoku, Bytomiu, Gdańsku, Gliwicach, Lublinie (dwie), Pyskowicach, Raciborzu, Rybniku, Toruniu, Warszawie i we Wrocławiu. Pomoc, jaką one udzielają najuboższym, wynika przede wszystkim z pobudek religijnych: Miłość Chrystusa przynagla nas (2 Kor 5,14). Raz w roku odbywają się rekolekcje ogólnopolskie i Spotkanie Krajowe. Tym razem odbyły się one, odpowiednio, w Nysie (28.06-2.07.2009 r.) i Częstochowie (24-25.10). Oprócz tego uczestniczyliśmy w regionalnych dniach skupienia w Opolu (wielkopostnym 14.03 i adwentowym 12.12). Wszystkie te spotkania są także otwarte dla dobroczyńców i sympatyków Ruchu. Specjalnie dla nich organizujemy co roku spotkania opłatkowe (24.01.2009 r., 23.01.2010 r.).

Z okazji 30. rocznicy I pielgrzymki Sługi Bożego Jana Pawła II do Polski wzięliśmy udział w Pielgrzymce Ruchów do Warszawy (6.06). W dniach 12-14.06 miało miejsce Spotkanie Krajowe Ruchu „Maitri” w Czechach, z Polski wzięli w nim jednak udział jedynie przedstawiciele wspólnot gdańskiej i warszawskiej). Wspólnota wrocławska włączyła się ponadto w parafialną akcję „Ciasteczko misyjne”, przynosząc 11.10 do kawiarenki przy parafii św. Augustyna we Wrocławiu ciasta, z których dochód przeznaczony jest na misje. Spotykaliśmy się z ciekawymi ludźmi: s. Martą Litawą z Ruandy (24.05), lek. med. Izabelą Chodor, która pracowała w Republice Środkowoafrykańskiej (16.06), s. Gwidoną Wroną z Burundi (28.09), wiceprowincjałem Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, o. Arturem Pokrzywą, który wizytował parafię św. Augustyna (3.12).

Projekty jednorazowe

Od zeszłorocznego numeru „Informatora Wrocławskiego” udało nam się – z Państwa pomocą – zrealizować dwa duże projekty, a mianowicie sfinansować budowę ośrodka zdrowia w Kibeho (przy współudziale gdańskiej wspólnoty Ruchu „Maitri”; 15 000 EUR) oraz wywiercenie dwóch studni w Sudanie (21 000 EUR). Aktualnych jest pięć projektów pomocowych: dwa stałe i trzy jednorazowe.

Projekty stałe:

- Funkcjonowanie szkoły w Ndim, Republika Środkowoafrykańska (1200 EUR rocznie);
- Stała pomoc na leczenie w ośrodku zdrowia w Essengu, Kamerun (2000 EUR rocznie).

Projekty jednorazowe:

- Wyposażenie centrum kulturalno-oświatowego w Bocarandze, Republika Środkowoafrykańska (15 000 EUR);
- Dobudowa klas w szkole w Hilla Mayo, Sudan (10 950 EUR);
- Remont sali wielofunkcyjnej dla dzieci w Abong Mbangu, Kamerun (5337 EUR).

Poszukujemy ponadto chętnego do wspierania kleryka w Togo (koszt: 25 EUR miesięcznie). Wrocławska wspólnota Ruchu „Maitri” nie prowadzi programu Adopcji Serca kleryków. Ponieważ jednak otrzymaliśmy prośbę o wsparcie dla tego seminarzysty, poszukujemy darczyńcy indywidualnie. Zainteresowanych prosimy o kontakt.

1% podatku na pomoc
potrzebującym
w Afryce i Indiach:

Stowarzyszenie
Wymiany i Pojednania
KRS 0000148160



Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”, parafia św. Augustyna, ul. Sudecka 90, 53-129 Wrocław.
Opiekun: o. Jerzy Kiebała OFM Cap. **Redaguje:** Konrad Czernichowski. **Skład i łamanie:** Dominik Kocerk. **Strona internetowa:** www.maitri.pl, www.wroclaw.maitri.pl. **Tel.:** 601 86 41 42 (Jan Łucki). **E-mail:** wroclaw@maitri.pl (Joanna Nowak). **Ofiary dla sierot Afryki można przysyłać na konto:** 05 1020 5226 0000 6402 0025 8103. **Zapraszamy** do udziału w pracy na rzecz biednych Trzeciego Świata (wejście od podwórza, na lewo od zakrystii: wtorki 17.00-21.00 z przerwą na wieczorną Mszę św.). Nakład: 600 egz.

PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM! • PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM! • PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM!